Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena egzemplarza 35 gr.

Rok XIV 24 grudnia 1932 r. № 20

POCZTA

Organ Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczyposp. Polskiej

WYCHODZI 2 RAZY NA MIESIĄC. | Komitet Redakcyjny: *J. Stangreciak, A. Sas, S. Libudzisz.* | NAKŁAD 20.000 EGZEMPL.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i dokładny adres wysyłającego.

Adres Redakcji i Administracji: **Warszawa, Bednarska Nr. 25. Telefon Nr. 624-29.**

Konta P. K. O.: Zarządu Głównego — 2375. Referatu Budowy Uzdrowisk — 14048. — Prenumerata 2 zł. kwartalnie.

CENY OGŁOSZEŃ: 1 kol. 450 zł., 1/2 kol. 225 zł., 1/4 kol. 115 zł., 1/8 kol. 60 zł. Wiersz 1 milimetrowy, jednoszpaltowy lub jego miejsce za tekstem 50 gr. Fantazyjne, tabele 50% drożej. Szerokość kolumny 3 szpalty.

TREŚĆ: Pokój ludziom dobrej woli. — Oskarżony i obrońca w procesie dyscyplinarnym. — Pożyteczna placówka społeczna. — Rozpowszechniajmy „Łącznika Pocztowego". — Opłatek. — Jakie, komu i kiedy należą się koszty przeniesienia. — Czy to prawda matuchno... — Na terenie pierwszego Osiedla Pocztowców. — Nowa zniżka opłat w Sanatorjum. — Delegacja Związków u ministra skarbu. — Apel. — Przegląd pocztowy. — Głos o skodyfikowanych przepisach pocztowych. — Na Sanatorjum. — Podziękowania. — Zamiany. — Ogłoszenia.

Pokój ludziom dobrej woli

Kiedy przy wigilijnym stole tegorocznym zgromadzimy się w naszych kółkach rodzinnych, by tradycyjnym dzielić się opłatkiem, by składać i przyjmować wzajemne życzenia, kiedy na kanwie wspomnień z lat poprzednich, z lat młodzieńczych lub dziecinnych, wspomnimy poprzednie, dawniejsze wieczory wigilijne, z niejednej piersi zerwie się westchnienie — nie tak to illo tempore bywało.

Prawda, bywało i obficiej i rzęsiściej... Prawda, ostatnich lat kilka, a obecny zwłaszcza, ciężkiemi się znaczą ślady... Lecz czy mimo to winniśmy upadać na duchu, czy mamy prawo, gdy nawet tak jest jak jest ostatnio, oddać się biadaniom, zniechęceniu, rozpaczy może?

Prawda — ciężko nam, pracownikom państwowym, lecz ciężko i innym obywatelom. Zastój w życiu gospodarczem, bezrobocie, bieda na wsi, bieda w mieście... Czy trzeba jednak już naprawdę z obawą i trwogą patrzeć w przyszłość?

Czy lata i stulecia przeszłe nie wskazują nam na niespożyty hart Narodu Polskiego? Czyż nie przeżywaliśmy i nie przezwyciężali klęsk, gdy dzisiaj mamy do pokonania jedynie kłopoty?

Ostała się Polska poprzez potop szwedzki, poprzez potop hajdamacki, ostała się Polska poprzez trójzabór stuletni, poprzez kajdany niewoli. — Wykwitła na nowo, wolna, niepodległa, zjednoczona.

Nie spaliły się Jej nowopowstające zręby od rzuconej żagwi z Czerwonego Wschodu i nie załamała się pod naporem hord azjatyckich bohaterska postawa młodziutkiej wówczas armji polskiej.

Dziś — wszakże to piętnasta już wigilja w wolności święcona. W wolności, mimo ciężkich chmur i piorunów jakie nad nowowzniesionym gmachem Rzeczypospolitej tylekrotnie w tym czasie zwisały.

To też i teraz, kiedy nie klęski, lecz kłopoty tylko mamy przezwyciężyć, pomimo trosk, utrudnień i niedostatków chwilowych — niech jasne będą wiernych Polski Synów czoła!

Po przez złowróżbne krakania pesymistów czy warchołów, po przez złośliwe nadzieje i oczekiwania wrogów — stawimy czoła i zmożemy wszelkie przeciwności.

Musi tylko Naród Polski krzesać z siebie jaknajwięcej Nadziei, Wiary i Miłości, tych bezcennych klejnotów ludzkości, których symbolem jest właśnie Święto Narodzenia Pana. — Nadziei i Wiary w triumf zbiorowego czynu, zrodzonego z miłości Ojczyzny.

Musi Naród Polski krzesać z siebie Miłość wielką, gorejącą. I muszą się w niej stopić wszelkie waśnie, uprzedzenia, nienawiści — osobiste, klasowe, polityczne — kruszące siłę i odporność narodową. Musi się stać Polska w której polak polakowi bratem będzie — a wszyscy prawdziwą rodziną,—w której ukorzy się sobkostwo i prywata przed dobrem ogólnem, — w której zgoda najpierwszą cnotą będzie, — w której zakróluje pokój ludziom dobrej woli...

Wy — Koleżanki i Koledzy pocztowcy — po przez ręce których z krańca w kraniec Polski i poza rubieże płynąć będą miljony i miljony życzeń: Wesołych Świąt czy Spełnienia pragnień, Wy, którym dane będzie w najbliższym swoim gronie spędzić wigilijny wieczór i Wy, których wymogi łączności zatrzymają w urzędach aż poza Pasterkę do białego ranka, lub którzy w podróży służbowej dalecy będziecie od Waszych kochanych i bliskich — w doli lepszej czy też gorszej nie traćcie nadziei i wiary!

Po przez ręce Wasze płyną miljony i miljony życzeń — gorących, z pod serca, pachnących ufnością. To Wasza piękna, choć nieraz zapoznana, misja. Przez Dobrą Nowinę, przez wiadomości z utęsknieniem oczekiwane, przez życzenia serdeczne łączycie tych których rozdzieliła przestrzeń, zwiastujecie radość.

Zwiastuni radości — bądźcie weseli!

Jak z roku na rok w wigilijny wieczór łamiąc się tradycyjnym opłatkiem i ze wzruszeniem wymieniając wzajemne życzenia — wierzymy, tak samo wierzyć będziemy w świetlaną przyszłość nowonarodzonej Polski, a wraz i naszą lepszą egzystencję.

JÓZEF STANGRECIAK

Oskarżony i obrońca w procesie dyscyplinarnym

Z mocy art. 8-go rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7 października 1932 r. (Dziennik Ustaw R. P. Nr. 87 poz. 738) o organizacji komisyj dyscyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko funkcjonarjuszom państwowym, rozporządzenie to, jak również i wydane na jego podstawie rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17 października 1932 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 92, poz. 790) — mają zastosowanie i względem pracowników przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" do czasu wydania dla tych pracowników odrębnych przepisów o organizacji władz dysycyplinarnych i postępowaniu dyscyplinarnem.

W uwagach poniższych zajmę się przedstawieniem tych przepisów, które specjalnie dotyczą stanowiska, jakie zajmuje w procesie dyscyplinarnym oskarżony i jego obrońca.

Pierwszym aktem procesu jest wdrożenie postępowania dyscyplinarnego przez władzę służbową lub wyższą władzę przełożoną funkcjonarjusza. Wdrożenie postępowania dyscyplinarnego ma miejsce tylko wówczas, gdy władza dopatruje się w naruszeniu obowiązków występku służbowego a nie wykroczenia.

O wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego władza obowiązana jest zawiadomić funkcjonarjusza. Od tego momentu obwiniony funkcjonarjusz staje się stroną w procesie dyscyplinarnym.

Po wdrożeniu postępowania dyscyplinarnego władza może zarządzić przeprowadzenie dochodzeń, o ile stan sprawy tego wymaga. W czasie dochodzeń, jak i po ich zakończeniu, obwiniony ma prawo wypowiadać się przed prowadzącym dochodzenia co do wszystkich, stawianych mu zarzutów, jak i co do wyników dochodzeń, może przeto zaofiarować już w trakcie dochodzeń dowody i dowody te winny być w zasadzie sprawdzane przez prowadzącego dochodzenia. Władza, która wdrożyła postępowanie może je w każdem stadjum umorzyć. O umorzeniu postępowania należy zawiadomić obwinionego. Nasuwa się pytanie, czy w trakcie dochodzeń obwiniony może przybrać sobie obrońcę i jakie uprawnienia w trakcie dochodzeń przysługują obrońcy.

Z redakcji szeregu postanowień rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 17.X.1932 roku, trzeba wysnuć wniosek, iż obwiniony może mieć obrońcę nietylko na rozprawie, lecz i w trakcie dochodzeń.

Art. 4-ty rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7.X.1932 r. głosi:

funkcjonarjuszowi państwowemu, pociągniętemu do odpowiedzialności dyscyplinarnej, wolno przybrać sobie w postępowaniu dyscyplinarnem obrońcę.

Postępowanie dyscyplinarne rozpoczyna się zgodnie z §9 rozporz. R. M. decyzją władzy, która wdrażając postępowanie zawiadamia o tem fukcjonarjusza.

W § 7-ym rozporz. R. M. czytamy:

O ile postępowanie dyscyplinarne toczy się poza siedzibą służbową funkcjonarjusza, występującego w charakterze obrońcy, przysługuje mu prawo...

Mowa tu o postępowaniu dyscyplinarnem a nie wyłącznie o rozprawie.

Wreszcie w § 15-ym rozporz. R. M. przewidziane jest, iż przewodniczący komisji dyscyplinarnej, wzywając oskarżonego na rozprawę i doręczając mu wniosek rzecznika o ukaranie, równocześnie zawiadamia o dniu rozprawy obrońcę.

Z powyższego przepisu wyraźnie wynika, że obwiniony może przybrać sobie obrońcę przed wniesieniem przez rzecznika wniosku o ukaranie, a jeśli się weźmie pod uwagę treść wszystkich zacyfrowanych powyżej postanowień, należy dojść do kategorycznego wniosku, że prawo przybrania sobie obrońcy przysługuje obwinionemu już w momencie zawiadomienia go o wdrożeniu postępowania dysycyplinarnego.

Trudniej będzie odpowiedzieć na pytanie, jakie uprawnienia przysługują obrońcy w trakcie dochodzeń, prawo dyscyplinarne bowiem kwestję tę pomija milczeniem.

Gdy jednak, zgodnie z przepisami obu rozporządzeń, rola obrońcy nie ogranicza się do występowania na rozprawie dyscyplinarnej, lecz rozciąga się na całe postępowanie, należy przyznać obrońcy prawo udziału w dochodzeniu, chociażby tylko „z głosem doradczym".

Nie wątpię, że taki udział obrońcy w dochodzeniu, niewiążący w niczem ani prowadzącego dochodzenie, ani władzy, udział o charakterze raczej interwencyjnym, przyczynić się może do bardziej wszechstronnego zgrupowania materjału przygotowawczego.

Po zakończeniu dochodzeń władza rozstrzyga, czy miało miejsce naruszenie obowiązku służbowego i czy to naruszenie ma charakter występku służbowego. W tym ostatnim wypadku władza poleca rzecznikowi dyscyplinarnemu przygotowanie wniosku o ukaranie.

We wniosku rzecznik wymienia świadków i biegłych, których wezwania na rozprawę żąda oraz wskazuje inne dowody, których przeprowadzenie na rozprawie uważa za niezbędne.

Wniosek wraz z aktami przesyła rzecznik przewodniczącemu komisji dysycyplinarnej.

Komisja bądź postanawia, że należy rozpisać rozprawę, bądź uznaje, iż należy uzupełnić dochodzenia, i wtedy sprawa wraca, do władzy wdrażającej postępowanie, bądź też komisja zawiesza postępowanie do czasu prawomocnego zakończenia postępowania sądowo - karnego, jeżeli orzeczenie dyscyplinarne jest ściśle uzależnione od wyroku sądu karnego.

Otrzymawszy wezwanie na rozprawę wraz z wnioskiem rzecznika oraz listą członków kompletu orzekającego, oskarżony ma prawo:

1) w ciągu trzech dni po doręczeniu mu listy członków kompletu orzekającego przedstawić komisji dyscyplinarnej wnioski o wyłączenie członków kompletu z uzasadnieniem powodu.

2) najpóźniej na siedem dni przed terminem rozprawy wnieść do komisji dyscyplinarnej o wezwanie na rozprawę innych dowodów, prócz wskazanych we wniosku rzecznika,

3) najpóźniej na siedem dni przed terminem rozprawy zgłosić prośbę o przydanie obrońcy z urzędu,

4) przeglądać akta sprawy z wyjątkiem protokułów posiedzeń niejawnych i sporządzać potrzebne odpisy.

Prawa, wymienione powyżej w punktach 1), 2) i 4) przysługują również obrońcy.

Ważną w praktyce kwestją będzie, czy owe terminy: trzydniowy i siedmiodniowy należy liczyć według daty wysłania wniosku, czy też daty wpłynięcia wniosku do komisji dyscyplinarnej.

Z tekstu rozporządzenia Rady Ministrów wynika, że miarodajna będzie tutaj dla zachowania terminu data otrzymania wniosku przez komisję.

W §-fie 27-ym tego rozporządzenia czytamy:

Dzień nadania zażalenia i odwołania na pocztę uważa się za dzień ich wniesienia.

A contrario należy uznać, iż przy zgłaszaniu innych wniosków (pism) poza zażaleniami i odwołaniami, dzień nadania pisma na pocztę nie jest miarodajny dla zachowania terminu. Termin będzie zachowany wówczas, gdy pismo we właściwym czasie wpłynie do komisji. Tego rodzaju potraktowanie przez rozporządzenie tej kwestji uważać należy za niewłaściwe, odbiegające tak od zasad przyjętych w kodeksie postępowania karnego, jak i w rozporządzeniu Prezydenta o postępowaniu administracyjnem.

Odnosi się wrażenie, że zaszło tu przeoczenie ze strony autorów rozporządzenia.

Ad. 1) Wyłączanie.

Rozporządzenie R. M. z 17.X.32 r. nie zna wyłączania bez podania powodów, co znała ustawa z 17.II.1932 r.

Członka kompletu dyscyplinarnego, można wyłączyć wówczas, gdy pomiędzy nim a oskarżonym lub rzecznikiem zachodzi, stosunek osobisty tego rodzaju, że mógłby wywołać wątpliwość co do bezstronności członka kompletu.

Ponadto członek kompletu winien się sam wyłączyć z powodów, szczegółowo wymienionych w art. 41 kodeksu postępowania karnego.

Są to wypadki, gdy pomiędzy stroną a sędzią zachodzą węzły pokrewieństwa, powinowactwa lub małżeństwa. Bądź też, gdy sędzia brał już udział w danej sprawie w innym charakterze, albo też sądził ją w pierwszej instancji.

Jeżeli wniosek o wyłączenie opiera się na art. 41 kodeksu postępowania karnego (artykuł ten w postępowaniu dyscyplinarnem obowiązuje), komisja dyscyplinarna zarządzi wyłączenie członka kompletu, gdy zaś wniosek opiera się na zarzucie istnienia pomiędzy członkiem kompletu, a stroną takiego stosunku, który mógłby wywołać wątpliwość co do bezstronności członka kompletu, komisja dyscyplinarna ocenia, czy zarzut jest zasadniczy i wydaje postanowienie, bądź uwzględniające wniosek, bądź też oddalające go.

Ad 2) Zaofiarowanie dowodów.

Kodeks postępowania karnego w szeregu postanowień (art. 296 — 299, 332) normuje prawo oskarżonego do zgłoszenia, po otrzymaniu przezeń aktu oskarżenia, wniosków o wezwanie na rozprawę świadków i biegłych oraz sprowadzanie inych dowodów.

Kodeks ustala wypadki, kiedy sąd może odrzucić te wnioski, kiedy zaś winien je uwzględnić, i aczkolwiek postanowienia kodeksu postępowania karnego w tej kwestji, mogą budzić szereg zastrzeżeń, należy stwierdzić, że kodeks ustalił wyraźnie normy, wiążące sąd w ocenie, czy zaofiarowane przez oskarżonego dowody należy przyjąć na rozprawie.

Niestety, rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 17.X.32 r. kwestję powyższą uregulowało połowicznie.

Pożyteczna Placówka Społeczna

O pożytku jakiejś pracy mówią jej rezultaty, one są miarą jej wielkości, z nich dopiero możemy osądzić, czy dana praca była potrzebna.

Rezultaty dodatnie pracy zachęcają do jej kontynuowania, podnoszą w człowieku zapał. Tak bywa, jeśli chodzi o życie jednostki. Własną swoją pracę człowiek zna dobrze, wie co mu przynosi i każdy jej sukces — staje się sukcesem jego osobistym i bliskim. W tym wypadku nie jest potrzebna miara ocen perspektywicznych, jak to być powinno, jeśli chodzi o rezultaty pracy zbiorowej, pracy zrzeszenia, czy jakiejś wielkiej instytucji. Często ogół nie zdaje sobie sprawy z zakresu takich prac i ogromu ich rezultatów w znaczeniu społecznem i państwowem. Dopiero rzut oka na całokształt takiej pracy daje prawdziwe o niej pojęcie.

Uznanie wzbudzić musi u każdego wniknięcie w wielkość, powagę i celowość pracy jednej z najpożyteczniejszych naszych placówek społecznych, jaką jest P. K. O.

Zdawałoby się, że człowiek inteligentny wie, co oznaczają dla kraju i jednostki te trzy skromne literki. Tymczasem bywa, że wie tak mało o pracach i celach, a nadewszystko rezultatach pracy tej instytucji, że warto rzucić mu przed oczy trochę faktów i cyfr.

W pierwszym rzędzie cyfry, ilustrujące olbrzymie zaufanie społeczeństwa do P. K. O., o czem mówi obrót tej instytucji w 1931 r., wynoszący 23 miljardy złotych oraz liczba uczestników obrotu czekowego i oszczędnościowego, która przekroczyła obecnie liczbę 900.000 uczestników.

Na zaufanie to w zupełności zasłużyła P. K. O. Poza zabezpieczeniem złożonych u siebie oszczędności w sposób dający gwarancję swoim klijentom (gwarantuje złożony kapitał sumą czterystu kilkudziesięciu miljonów złotych) — użytkuje P. K. O. posiadane fundusze dla dobra całego państwa i społeczeństwa.

Z pieniędzy P. K. O., danych w formie pożyczki powstała w Gdyni duma nasza — port i miasto samo rozbudowało się z iście amerykańskim rozmachem. Sama Warszawa pożyczyła od P. K. O. poważną sumę — zł. 21.000.000 na inwestycje, a cały szereg miast znalazł również pomoc w P. K. O.

To zaledwie cząstka wielkiej społecznej akcji kredytowej, podjętej przez P. K. O. Inne dziedziny naszego życia społecznego są również wydatnie wspierane przez P. K. O. To, o czem dziś wspomniałem wystarczy już, aby zainteresować każdego obywatela, któremu na sercu leży rozwój gospodarczy naszego Kraju. Do tego celu zmierza praca P. K. O.

Stwierdzić należy, że rozwój tej pożytecznej Instytucji ma ogromne znaczenie w życiu gospodarczem Kraju, gdyż inwestycje przez nią umożliwione podnoszą dobrobyt całego społeczeństwa, gruntując naszą niezależność gospodarczą.

Odpowiednie artykuły kodeksu postępowania karnego nie mają tu zastosowania, a w §-fie 16-ym rozporządzenia czytamy tylko, że oskarżony i jego obrońca mogą, najpóźniej na 7 dni przed terminem rozprawy, wnieść do komisji dyscyplinarnej o wezwanie na rozprawę innych osób oraz o sprawdzenie innych dowodów prócz wskazanych przez rzecznika dyscyplinarnego.

Natomiast rozporządzenie nie przewiduje, jakiemi zasadami winna kierować się komisja dyscyplinarna w uwzględnieniu względnie odrzuceniu tych wniosków oraz, czy w wypadku nie uwzględnienia przez komisję zgłoszonego w terminie wniosku o wezwanie na rozprawę świadków, oskarżonemu przysługuje prawo sprowadzenia tych świadków na rozprawę i postawienia wniosku o ich przesłuchanie.

Brak odpowiednich przepisów w tej kwestji, w rozporządzeniu R. M. z 17.X.32 roku może w praktyce dysycyplinarnej, niewykazującej zbytnio tendencji do korzystania na rozprawie z dowodu ze świadków, przyczyni się do pozbawienia w rzeczywistości obwinionego możności przeprowadzenia na rozprawie dowodu ze świadków. Należy spodziewać się, że urzędujący przy Procesie Rady Ministrów naczelny rzecznik dyscyplinarny, powołany do przeprowadzania prac, związanych z ustaleniem jednolitych zasad postępowania w zakresie prawa dyscyplinarnego, zwróci uwagę na konsekwencje, jakie mogą wypłynąć z niedostateczności normy w § 16-ym przewidzianej i kwestję omawianą należycie wyjaśnić.

Ad 3) Obrona z urzędu (i z wyboru).

Obwiniony może zwrócić się do władzy, przy której jest czynna komisja dyscyplinarna o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu. Prośbę należy zgłosić najpóźniej na 7 dni przed terminem rozprawy. Władza wyznaczy obrońcę z urzędu z grona podwładnych sobie urzędników (nie niższych fukcjonarjuszy). Władza odmówi przydania obrońcy z urzędu, jeżeli obwiniony już przybrał sobie obrońcę z wyboru. Jeżeli obwiniony już po wyznaczeniu, na skutek jego prośby, obrońcy z urzędu, przybrał sobie obrońcę z wyboru, należy uznać, że mandat obrońcy z urzędu gaśnie.

Jeżeli w sprawie jest kilku oskarżonych, władza może dla kilku wspóloskarżonych wyznaczyć jednego obrocę tylko wówczas, gdy obrona jednego z nich, nie jest w sprzeczności z obroną innych oskarżonych.

O ile obrońcą z urzędu będzie zawsze urzędnik, podległy władzy, przy której jest czynna dana komisja dyscyplinarna, o tyle niema przeszkód, aby obrońcą z wyboru został funkcjonarjusz innego działu administracji państwowej. Byleby zamieszkiwał na obszarze, na który rozciąga się zakres działania komisji dysycyplinarnej. Obrońcą funkcjonarjusza pocztowego w sprawie dyscyplinarnej, która się toczy w komisji dyscyplinarnej przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie może być więc np. urzędnik Ministerstwa Poczt i Telegrafów, jak i urzędnik starostwa w Kaliszu, o ile mieszkają na terytorjum, na które rozciąga się zakres działania komisji dyscyplinarnej przy Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Warszawie, a więc w okręgu tej Dyrekcji.

Obrońcą z wyboru może być, zdaniem mojem nietylko fukcjonarjusz w stanie czynnym, lecz również i w stanie nieczynnym oraz na emeryturze.

Obrońcy (tak z wyboru, jak i z urzędu) przysługuje prawo do urlopu, nieodzownie potrzebnego do spełnienia czynności obrończych, a ponadto prawo do zwrotu kosztów podróży i djet, o ile postępowanie dyscyplinarne toczy się poza siedzibą służbową obrońcy.

Czy oskarżony może mieć paru obrońców z wyboru?

Uważam, iż tak, z zastrzeżeniem jednak (§ 7 i § 29 rozp. R. M. z 17.X.32) że władza pokrywa koszta jednego obrońcy oraz, iż jest obowiązana udzielić urlopu tylko jednemu obrońcy.

Ad 4) Przeglądanie akt

Oskarżony i obrońca mogą przeglądać akta sprawy z wyjątkiem protokułów posiedzeń niejawnych dopiero po otrzymaniu wezwania na rozprawę. Mowa tu o wezwanie dla oskarżonego, gdyż obrońca może ustanowić się w każdej chwili, a więc już po otrzymaniu wezwania przez oskarżonego. Jeżeli więc obrońca nie był wzywany na rozprawę poprostu dlatego, że komisji dyscyplinarnej osoba obrońcy nie była znana, może on, po otrzymaniu wezwania przez oskarżonego, akta sprawy przeglądać.

Wyłączone są od przeglądania protokuły posiedzeń niejawnych, wszelkie jednak postanowienia zapadłe na posiedzeniach niejawnych, jak np. postanowienia, dotyczące uzupełnienia dochodzeń, oskarżony i obrońca mogą przeglądać.

Od momentu otrzymania przez oskarżonego wezwania na pierwszą rozprawę, oskarżony i obrońca mogą przeglądać akta sprawy w każdem stadjum procesu, a więc i po zakończeniu postępowania w pierwszej instancji. Nawet po definitywnem zakończeniu postępowania, a więc po uprawomocnieniu się orzeczenia dyscyplinarnego, oskarżony i upoważniony przez niego obrońca nie powinni być pozbawieni możności przeglądania akt, a to ze względu na ewentualne starania oskarżonego o wznowienie postępowania dyscyplinarnego.

Poprostu nie wyobrażam sobie, aby można było zredagować prośbę o wznowienie postępowania dyscyplinarnego bez uprzedniego bardzo starannego przestudjowania akt sprawy dyscyplinarnej, bowiem motywem wniosku o wznowienie musi być fakt lub dowód nieznany w poprzednim postępowaniu.

Również należy uznać, iż rodzina oskarżonego, mająca prawo, po jego śmierci żądać wznowienia postępowania, winna korzystać z prawa przeglądania akt dyscyplinarnych.

Przy sposobności poruszanej kwestji przeglądania akt pozwolę sobie zwrócić uwagę na niewłaściwość zwracania się ukaranych w postępowaniu dyscyplinarnem funkcjonarjuszy do osób, nieposiadających kwalifikacyj obrońców dyscyplinarnych (a więc i przeglądania akt), jak np. do adwokatów z żądaniem zredagowania odwołania.

Ten, kto nie czytał akt sprawy dyscyplinarnej, nie może w większości wypadków należycie zredagować odwołania.

Uważam, iż zredagowanie odwołania, jeśli oskarżony nie chce lub nie może tego uczynić, stanowi obowiązek obrońcy, który musi pamiętać o tem, że jego rola nie kończy się po wysłuchaniu orzeczenia komisji dyscyplinarnej I-szej instancji, powinien przeto na żądanie oskarżonego przygotować mu tekst odwołania.

* * *

A teraz kilka słów o roli oskarżonego i obrońcy na rozprawie dyscyplinarnej.

Przedewszystkiem należy zaznaczyć, że w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego rozprawa dyscyplinarna może być przeprowadzona bez dopuszczenia obrońcy do rozprawy. Przepis to bardzo surowy, jeśli się weźmie pod uwagę, iż często usprawiedliwienie nieobecności następuje ex post.

Oskarżony, jak i jego obrońca mają prawo wypowiadania się co do poszczegól-

nych środków dowodowych i odwodowych, mogą zadawać pytania świadkom i biegłym. Przewodniczący może uchylać pytania, które uznaje za niestosowne. Oskarżony i obrońca mogą stawiać podczas rozprawy wnioski. Jeżeli rzecznik przeciwko wnioskowi nie oponuje, przewodniczący własną władzą rozstrzyga o uwzględnieniu wniosku. Natomiast odrzucenie wniosku (jak i przyjęcie wniosku wrazie opozycji ze strony rzecznika) zawsze wymaga uchwały kompletu.

Jeżeli wniosek dotyczy odroczenia rozprawy, zawsze wymagana jest uchwała kompletu, nawet, gdyby rzecznik przeciwko wnioskowi nie oponował.

Jeżeli w jakiejkolwiek kwestji jedna ze stron zabiera głos, prawo głosu służy również i drugiej stronie, w każdym jednak razie oskarżonemu lub jego obrońcy służy głos ostatni.

Oskarżonego, który zachowuje się w sposób zakłócający porządek rozprawy lub ubliżający powadze komisji, przewodniczący może upomnieć, a gdy upomnienie nie skutkuje, wydalić czasowo z sali rozpraw.

Ponadto przewodniczący może zarządzić czasowe usunięcie z sali oskarżonego w wypadkach wyjątkowych, jeżeli należy się obawiać, że obecność oskarżonego mógłaby odziaływać krępująco na wyjaśnienia współwinnego albo na zeznania świadka lub biegłego.

Po powrocie oskarżonego do sali, niezależnie od przyczyny, dla której oskarżony został usunięty, przewodniczący zawiadamia go o wszystkiem, co się działo w jego nieobecności i daje mu możność złożenia w tej mierze wyjaśnień.

Jeżeli obrońca zachowuje się w sposób zakłócający porządek rozprawy lub ubliżający powadze komisji, przewodniczący może go upomnieć, a w razie nieposkutkowania upomnienia—odebrać mu głos. Ponadto komisja może postanowić usunięcie obrońcy od udziału w sprawie.

Oskarżony i obrońca, jak i rzecznik mogą w toku rozprawy składać dokumenty. O przyjęciu dokumentu decyduje komisja. Po przyjęciu dokumentu następuje okazanie go stronie przeciwnej, dołączenie do akt i odczytanie w całości lub częściowo.

Jeśli oskarżony przyznał się do winy a wyjaśnienia jego nie budzą wątptliwości, sąd może „za zgodą stron" nie przeprowadzać postępowania dowodowego lub przeprowadzić je tylko częściowo.

Przepis powyższy ((art. 336 kod. post. karn.), obowiązujący w postępowaniu dyscyplinarnem należy komentować w ten sposób, iż na odstąpienie od przeprowadzenia w całości lub częściowo od postępowania dowodowego potrzebna jest zgoda nietylko rzecznika, ale i wyraźna, zgoda oskarżonego, a nawet i obrońcy, wprawdzie bowiem oskarżony może przyznać się do winy, lecz postępowanie dowodowe może wpłynąć na orzeczenie komisji o karze. Jeżeli na podstawie okoliczności, które wyszły najaw w toku rozprawy, rzecznik zarzuci oskarżonemu inny czyn prócz tego, który wskazuje wniosek rzecznika, komisja może przystąpić do natychmiastowego rozpoznania nowego oskarżenia tylko za zgodą rzecznika i oskarżonego. Po zamknięciu postępowania dowodowego następują wywody stron. Stronie oskarżonej w każdym przypadku służy głos ostatni..

Następuje narada kompletu i ogłoszenie sentencji.

Zgodnie z § 19 rozporządzenia Rady Ministrów z 17 X 1932 r.:

Komisja dyscyplinarna wydaje orzeczenie, w którem, albo uwalnia funkcjonarjusza od zarzutu popełnienia występku służbowego, albo uznaje go winnym. W tym ostatnim przypadku komisja dyscyplinarna orzeka karę dyscyplinarną.

W myśl przepisów uchylonej ustawy o postępowaniu dyscyplinarnem z 1922 r., komisja dyscyplinarna mogła, orzekając, iż dalszy czyn stanowi wykroczenie a nie występek służbowy, nałożyć na winnego funkcjonarjusza karę porządkową.

Obecnie komisja dyscyplinarna kar porządkowych nie nakłada.

Jeżeli komisja dyscyplinarna uwalnia funkcjonarjusza od zarzutu popełnienia występku służbowego, mogą zajść dwie ewentualności:

1) Komisja uznaje, iż funkcjonarjusz zarzucanego mu czynu nie popełnił, względnie, iż czyn ten nie jest naruszeniem obowiązków służbowych lub z innych przyczyn czynu tego oskarżonemu za winę nie można poczytać.
2) Komisja uznaje, że wprawdzie został naruszony obowiązek, lecz naruszenie to nie stanowi występku służbowego a wykroczenie.

W pierwszym wypadku (po uprawomocnieniu się orzeczenia) sprawę należy uważać za definitywnie zakończoną i władza przełożona funkcjonarjusza nie może zastosować względem niego kary porządkowej.

W drugim natomiast wypadku władza ma możność nałożenia kary porządkowej.

W ciągu 8 dni po ogłoszeniu sentencji komisja powinna przygotować orzeczenie, które, jak głosi rozporządzenie, winno zawierać między innemi uzasadnienie orzeczenia (§ 20 posiada wogóle niefortunną redakcję).

Opis orzeczenia doręcza się rzecznikowi i oskarżonemu. W ciągu ośmiu dni po doręczeniu stronom przysługuje prawo wniesienia odwołania do komisji dyscyplinarnej II-ej instancji na ręce przewodniczącego komisji dyscyplinarnej, która wydała orzeczenie. Dzień nadania odwołania na pocztę uważa się za dzień wniesienia.

Odwołanie może dotyczyć całości orzeczenia lub jego części a więc może być tylko odwołaniem do wymiaru kary. Jeżeli jednak odwołanie dotyczy ustalenia winy, to należy uważać je za skierowane również i przeciwko orzeczonej karze. Odwołanie odracza wykonanie orzeczenia. Rozporządzenie Rady Ministrów z 17 X 1932 przewiduje możność składania zażaleń (§ 27).

Kwestji składania zażaleń wyjaśnić nie mogę, gdyż wogóle nie rozumiem, co autorzy rozporządzenia chcieli w tej kwestji powiedzieć. Chodziłoby o rozstrzygnięcie dwóch pytań:

1) Od jakich decyzyj (postanowień) komisji dyscyplinarnej można składać zażalenia?
2) W jakich terminach należy składać zażalenie?

Kodeks postępowania karnego obie te kwestje normuje i adwokat, występujący w procesie karnym będzie wiedział, na jakie postanowienia Sądu i w jakim terminie może składać zażalenia

Również na te dwa pytania udzielała odpowiedzi uchylona ustawa dyscyplinarna z 1922 r., gdzie w szeregu artykułów normowano kwestję zażaleń od poszczególnych zarządzeń i uchwał komisji dyscyplinarnej, a ponadto w art. 63 unormowano tę sprawę ogólnie.

Natomiast w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 17 X 1932 r. o zażaleniach czytamy tylko tyle:

— *Dzień nadania zażalenia... na pocztę uważa się za dzień... wniesienia. Zażalenia*

Rozpowszechniajmy „Łącznika Pocztowego"

Jak wiadomo, rozporządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 14 lipca 1932 r. wprowadzony został specjalny rodzaj przesyłek t. zw. paczki żywnościowe.

Cel ich wprowadzenia — to ułatwienie bezpośrednich stosunków handlowych między producetnem a konsumentem artykułów spożywczych. Z uwagi na ten cel posiadający wybitny charakter społeczno-gospodarczy i na dobrze rozumiany interes własny pracowników przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon", wzywamy Koleżanki i Kolegów do pełnej i chętnej współpracy nad dziełem, które ma tak słuszne założenie i musi być pozytywne w skutkach dla gospodarstwa krajowego.

Celem propagandy i reklamy tych paczek wydawane jest czasopismo p. t. „Łącznik Pocztowy".

Oceniając potęgę dobrej reklamy starajcie się, aby to czasopismo spełniło swe zadanie drogą uzyskania jaknajwiększej ilości czytelników i ogłoszeń.

Przez pracę dla przedsiębiorstwa dążmy do własnego dobrobytu!

ZARZĄD GŁÓWNY

wnosi się do tej władzy, względnie komisji dyscyplinarnej, która wydała decyzję w I instancji (§ 27).

— W razie uchybienia terminu do wniesienia zażalenia... instancja odwoławcza może przywrócić termin (§ 28).

Ponadto w § 29 czytamy, iż od decyzji obowiązku zwrotu kosztów postępowania i ich wysokości, którą wydaje nie komisja dyscyplinarna, lecz władza, przy której istnieje komisja dysc. I-ej instancji, można złożyć zażalenie do władzy naczelnej w terminie 8 dni.

To wszystko o zażaleniach.

Przewidziany w § 29, jedyny w rozporządzeniu wypadek zażalenia, dotyczy decyzji władzy a nie komisji, a jeśli się weźmie pod uwagę, iż w § 27 mowa o zażaleniach również i na decyzje komisji dyscyplinarnej, zapytuję na jakie decyzje komisyj można składać zażalenia.

A dalej pytam, czy zażalenia trzeba składać razem z odwołaniem, czy też można je składać osobono, w toku postępowania.

Wreszcie, gdy jest już taki przepis w rozporządzeniu, który mówi o uchybieniu terminu do wniesienia zażalenia, to należy zapytać, jaki termin przysługuje na wniesienia zażalenia od decyzji komisji dyscyplinarnej.

W omawianem rozporządzeniu nie znajdziemy odpowiedzi na te pytania.

Kwestja zażaleń została od rozporządzenia niestety sprowadzona do wykreślania niektórych postanowień ustawy z dnia 17 II 1922 r. a pozostawiania innych postanowień, przyczem przy tej „redukcji" przepisów nie zdołano zachować należytej konsekwencji.

Kto uważnie porówna oba teksty — niewątpliwie dojdzie do tego wniosku.

Wracając do sprawy odwołań należy nadmienić, że tak rzecznik, jak i oskarżony mogą cofnąć odwołanie do chwili rozpoczęcia rozprawy w komisji odwoławczej.

Po ogłoszeniu sentencji przez komisję dyscyplinarną II instancji—postępowanie dyscyplinarne jest zakończone.

Gdy orzeczenie jest skazujące, następuje wykonanie kary, przyczem władza, przy której urzęduje komisja dyscyplinarna I-ej instancji, ustala wysokość kosztów postępowania i zobowiązuje ukaranego do ich wzrotu.

W wypadkach wyjątkowych władza może z urzędu lub na wniosek komisji dyscyplinarnej uwolnić skazanego w całości lub w części od zwrotu kosztów zależnie od wymiaru kary, lub jeśli uzna, iż uiszczenie ich byłoby zbyt uciążliwe dla skazanego lub najbliższej rodziny, będącej na jego utrzymaniu.

Decyzję w przedmiocie kosztów można zaskarżyć do władzy naczelnej, o czem już była mowa. Obwinionemu, którego uwolniono od kary, należy zwrócić koszta podróży na rozprawę dyscyplinarną.

Zwrot djet nie przysługuje mu.

Władysław Rostropowicz.

OPŁATEK

Dzień wigilijny. Zapada zmierzch.

W urzędzie garstka pracowników pocztowych pośpiesznie kończy pracę.

Wszystkim pilno, panuje już jakiś półświąteczny nastrój. Jeszcze to, jeszcze tamto, wreszcie — koniec! Nadmiar kasowy w worku, poczta „zarobiona".

Rozlega się trzask zamykanych kasetek podręcznych i szuflad. Jesteśmy wolni. — Uścisk spracowanych dłoni i życzenia: „Wszystkiego najlepszego", poczem każdy idzie w swoją stronę...

* * *

Naczelnik Urzędu święci wigilję u córki i wnuczki.

Jasno tam i radośnie, ciche szczęście promieniuje z uśmiechniętych twarzy.

Z opłatkiem na talerzyku podchodzą córka do ojca i wnuczka do dziadziusia.

— Wszystkiego najlepszego Tatuśku. Zdrowia i długiego życia.

Łączą się w serdecznym gorącym pocałunku. Wnuczątko drepcze obok, a upatrzywszy chwilkę stosowną garnie się do rąk dziadziusia ze swoim opłatkiem i życzy mu „zdlowia i wsistkiego doblego".

W szczęściu i radości spożywają kolację.

Dziadziuś przeżył już kilkadziesiąt wigilij w swem życiu, lecz ta zda mu się najlepsza. — Może skromniejsza niż inne, ale opromieniona miłością tych najbliższych, dla których życie całe pracuje.

W skupieniu dziękuje Dzieciątku Narodzonemu, za wszystko co już przeszło, błagając o szczęśliwe i dobre jutro dla tych ukochanych jasnych główek tulących się do Niego.

* * *

W tej samej niemal chwili, st. asystent pani Stefa pośpiesznie nakrywa stół i zaprasza do kolacji niewielką swą rodzinkę, składającą się z męża i córki.

Drżącemi rękoma łamie tradycyjny opłatek i cichym głosem wypowiada życzenia:

— Daj nam Boże, Stachu, szczęście i wszystko dobre...

Stach w tym roku jakoś lepiej się sprawuje, mniej miała przykrości pani Stefa, bo z kieliszkiem nie zanadto się bratał, więc z pewną otuchą patrzy w przyszłość. Może — może Stach się odzwyczai i będzie dobrze.

Zosia — 5-cio letnie dziewczątko — podchodzi do rodziców, a tuląc się do nich miłośnie, też składa życzenia wszystkiego dobrego.

— Mamusiu — a co to znaczy wszystkiego dobrego?

Dobro dziecinko — to: umiłowanie Boga ponad wszystko — to zdrowie — to możność i posiadanie pracy — to kromka chleba w ręku głodnego — to ciepłe ubranie na zziębniętych członkach — to radość duszy — to ukochanie wszystkich bliźnich — to zrozumienie nazwy ojczyzna — Polska...

— Poproś córeńko Boziuni, by dała nam to wszystko, a będziemy szczęśliwi...

* * *

Asystent p. Kazimierz szybko kończy tualetę.

Jeszcze jedno pociągnięcie szczotką po gęstej czuprynie, jeszcze kilka kropel „kolońskiej" na nowiutki krawat i gotów. Został dziś zaproszony na kolację wigilijną do państwa S., a ponieważ liczne tam będzie towarzystwo więc chciałby, aby i jego osoba nie była na szarym końcu. Choć jest tylko skromnym początkującym urzędnikiem pocztowym, ale przyszłość przed nim.

P. Kazimierz swobodnie wstępuje w gościnne progi domu państwa S. witany serdecznie przez panią domu.

— Bardzo nam miło powitać pana, panie Kaziku. Prosimy. Serdecznie prosimy. Brak nam do kompletu jeszcze dwóch osób, które mają przybyć ostatnim pociągiem za pół godziny ,a tymczasem prosimy do dziecinnego pokoju zobaczyć choinkę.

Pan Kazimierz rozpromienił twarz, ujęty serdecznością gospodarzy. Wkrótce zajęto miejsce przy stole w jadalni.

Opłatek...

— A więc, — panie Kaziku — życzę panu szczęścia w pracy zawodowej i rychłych awansów. Wy młodzi, jesteście przecież naszą przyszłością. Po Was oczekujemy czynów godnych młodej Polski.

Pan Kazimierz wzruszony z głębokim ukłonem całuje rękę gospodyni.

W duszy przyrzeka być dzielnym i pożytecznym, aby sprostać szczytnemu zadaniu polskiego urzędnika pocztowego.

Boża Dziecino — dziś narodzona — błogosław nam.

M. B.

Jakie, komu i kiedy
należą się koszty przeniesienia

Spotykamy się dość często z faktami, że członkowie nie wiedzą co przysługuje im w razie przeniesienia służbowego (z urzędu) co należy im się w razie przeniesienia na własną prośbę.

Jeszcze częściej zachodzi ta nieznajomość przepisów ze strony emerytów. Nietylko, że poszczególni emeryci nie wiedzieli w jakim czasie mają prawo żądania kosztów przesiedlenia się do innej miejscowości, ale zdarzały się liczne wypadki, że wogóle nie wiedzieli, iż takie prawo im przysługuje, wobec czego przenosząc się do innej miejscowości zwrotu kosztów przesiedlenia nie domagali się.

Dlatego też poniżej wyjaśniamy, że:

I. pracownikowi (w czynnej służbie) przysługują w razie przeniesienia na inne miejsce służbowe:

1) **djety** dla przeniesionego za czas przejazdu do nowego miejsca służbowego i za pierwszą dobę pobytu w temże miejscu, oraz dla jego żony i dzieci za taki sam czas, a to dla żony w wysokości 75%, dla dzieci w wysokości 50% djet, przysługujących przeniesionemu, o ile na te osoby pobiera dodatek ekonomiczny na zasadzie art. 4 ustawy z dnia 9.X.1923 r.

2) **zwrot kosztów przejazdu** dla przeniesionego oraz jego żony i dzieci, o ile na te osoby pobiera dodatek ekonomiczny; ponadto zwrot kosztów przejazdu dla jednej osoby z jego służby;

3) **zwrot kosztów przewozu urządzenia domowego,** koleją lub statkiem, udowodnione oryginalnemi listami przewozowemi;

4) na pokrycie wszystkich innych wydatków, połączonych z przesiedleniem, ryczałty

samotnemu 60% jednomiesięcznego uposażenia,

pobierającemu dodatek ekonomiczny za 3 lub mniej członków rodziny 60% dwumiesięcznego uposażenia, **w wymiarze dla samotnego.**

pobierającemu dodatek ekonomiczny za więcej niż 3 członków rodziny 60% trzymiesięcznego uposażenia, **w wymiarze dla samotnego,** (t. j. bez dodatku ekonomicznego).

Wysokość djet ustala rozp. Rady Ministrów z dnia 10.IV.1931 w sprawie zmiany przepisów o należnościach za podróże służbowe, delegacje (odkomenderowanie) i przeniesienie funkcjonarjuszów państwowych w kraju. (Dz. Ustaw Nr. 37/1931 i Dz. Urz. M. P. i T. Nr. 8/31).

Do wszystkich zwrotów (ad 1 — 4) t. j. djet, zwrotu kosztów przejazdu, zwrotu kosztów przewozu urządzenia domowego i ryczałtu mają prawo pracownicy (funkcjonarjusze) państwowi tylko przy przeniesieniach z **urzędu i w drodze konkursu,** natomiast do należności ad 1 i 2, t. j. djet i zwrotu kosztów przejazdu mają prawo pracownicy przy wszystkich rodzajach przeniesień, a więc z urzędu, w drodze konkursu **i na własną prośbę,** przyczem zwrot kosztów urządzenia domowego (ad 3) i ryczałt (ad 4) przy przeniesieniach na własną prośbę, im nie przysługuje, może być natomiast przyznany tylko w drodze wyjątku, w całości lub w części, według uznania właściwej władzy naczelnej.

Do ryczałtu ma prawo przeniesiony (z urzędu i w drodze konkursu) z chwilą zgłoszenia się na nowem miejscu służbowem i to niezależnie od okoliczności, czy przeniesiony przewiózł, wzgl. czy zamierza przewieźć urządzenie domowe do miejscowości przeniesienia, lub też, czy wogóle posiada urządzenie domowe. Jest to bowiem należność, z której przeniesiony niema obowiązku wyrachowania się.

Wszelkie rachunki djet i kosztów przejazdu z tytułu przeniesienia przedstawiać należy w terminie 14 dni, licząc od następnego dnia po odbyciu przeniesienia, rachunki zaś kosztów przewozu urządzenia domowego w terminie 14 dni, liczonym od dnia następnego po dokonaniu przewozu urządzenia domowego do miejscowości przeniesienia.

II. Emerytowi przysługuje prawo, na zasadzie art. 21 ustawy emerytalnej, z powodu przeniesienia w stan spoczynku **do zwrotu kosztów jednorazowego przesiedlenia się** z rodziną z ostatniego miejsca służbowego do przyszłego miejsca zamieszkania w kraju lub na obszarze w. m. Gdańska.

Z powyższego prawa przeniesienia się może emeryt **skorzystać w ciągu jednego roku, licząc od dnia przeniesienia w stan spoczynku.**

W wyjątkowych, na szczególne uwzględnienie zasługujących, przypadkach Minister Skarbu może przyznawać zwrot kosztów jednorazowego przesiedlenia w razie, gdy przesiedlenie nastąpiło przed przeniesieniem w stan spoczynku, lub po upływie roku od dnia przeniesienia, a zaszły okoliczności, które uzasadniają niedotrzymanie rocznego terminu przesiedlenia.

Emerytowanemu funkcjonarjuszowi należy się w myśl powyższego postanowienia ustawy emerytalnej:

a) zwrot kosztów przejazdu za siebie i rodzinę;

b) zwrot rzeczywistych kosztów przewozu urządzenia domowego,

c) ryczałt w wysokości 60% jednomiesięcznego uposażenia emerytalnego dla samotnego lub dwumiesięcznego dla emeryta żonatego, obliczonego w wymiarze dla samotnego.

Pracownicy przeniesieni w stan spoczynku powinni zatem pamiętać aby nie przesiedlać się do innej miejscowości niezwłocznie po otrzymaniu dekretu emerytalnego, a przed terminem przeniesienia w stan spoczynku (np. dekret emerytalny otrzymał 10 listopada, a przeniesienie w stan spoczynku następuje z dniem 30 listopada, zatem przesiedlenie może nastąpić dopiero po 1 grudnia).

Przesiedlając się przed terminem spensjonowania spensjonowani tracą prawo do zwrotu wszelkich kosztów z tytułu przesiedlenia.

Ponieważ likwidacja przysługujących należności w razie przesiedlenia się emeryta następuje na zasadzie przepisów obowiązujących funkcjonarjuszów w czynnej służbie, przeto łączna wysokość kosztów przeniesienia nie może przekraczać kosztów jakieby się należały przy przeniesieniu z urzędu z ostatniego miejsca służbowego do tej obranej miejscowości.

Pod określeniem kosztów przewozu urządzenia domowego rozumieć należy przewóz urządzenia domowego koleją lub statkiem, udowodnione oryginalnemi listami przewozowemi oraz udowodnione inne koszty przewozu, jak opakowanie mebli, użycie wozu meblowego, dowóz do dworca kolejowego, ewentl. także koszty przewozu końmi lub autem, gdyby przewóz koleją lub statkiem był w danym wypadku niemożliwy albo nieracjonalny.

Emerytowi nie przysługują:

1) djety ponieważ djety nie podpadają pod pojęcie zwrotu kosztów przesiedlenia,

2) koszt przejazdu sługi, gdyż sługa nie należy do rodziny funkcjonarjusza (wyrok N. T. A. z 2.XII.1930),

Podkreślić należy, że prawo do zwrotu kosztów przesiedlenia (wyżej podanego) przysługuje **w ciągu roku** po przeniesieniu w stan spoczynku (liczy się więc od dnia przeniesienia na emeryturę, a nie od otrzymania dekretu).

Emerytów obowiązują również terminy 14-dniowe co do przedstawienia rachunków.

III. Wdowom i sierotom po funkcjonarjuszach państwowych **zmarłym w czynnej służbie** przysługuje prawo do zwrotu kosztów przesiedlenia analogicznie, jak emerytom, na zasadzie art. 77 ustawy emerytalnej.

Takie same prawo mają wdowy i sieroty po funkcjonarjuszach państwowych, którzy zmarli w ciągu roku po przeniesieniu w stan spoczynku, a nie skorzystali z prawa przesiedlenia się.

J. H.

Czy to prawda matuchno...

Czy to prawda, matuchna,
Co ci powie córuchna,
Że w wigilję, gdy gwiazdka zaświeci
Przyjdzie anioł hen! z nieba,
Najpierw wszystkim da chleba
I wysłucha modlitwy nas, dzieci!

Ja matuchno w to wierzę
I tak modlę się szczerze
A najwięcej już teraz w jesieni.
I powtarzam: mój Boże!
Patrz jak zimno na dworze
Niech Boziuchna nam trochę odmieni.

Czy to prawda matuchna,
Co ci mówi córuchna,
Że w wigilję, gdy gwiazdka zaświeci
Wszędzie będzie dostatek
I kolacja, opłatek,
Bo aniołek tu do nas przyleci.

O! Jaś będzie wesoły,
Że już pójdzie do szkoły,
Bo buciki mieć będzie nareszcie.
Tatko znajdzie posadę,
Z Tobą na wieś pojadę,
Bo Ci doktór zabronił być w mieście.

Będziesz chodzić po łące —
A dnie będą gorące —
I nie będziesz nam wtedy kaszlała.
Włożę piękną sukienkę,
Wezmę ciebie za rękę
I piosenki ci będę śpiewała.

Będzie znowu tak samo...
Co to?... Ty płaczesz, mamo!...

ZOSIŃSKI

Na terenie Pierwszego Osiedla Pocztowców

Na wiosnę tego roku pisaliśmy w „Poczcie" dość obszernie o inicjatywie p. Ministra Poczt i Telegrafów inż. Boernera, dotyczącej budowy własnych domków drewnianych przez pracowników pocztowych i stworzenia pierwszego takiego osiedla pocztowców pod Warszawą.

Upłynęło od tego czasu zaledwie kilka miesięcy i oto tam, gdzie niedawno jeszcze widzieliśmy zupełną pustkę i bezdroża, widzimy obecnie urocze i wesołe osiedle — kilkadziesiąt mniejszych i większych domków, pięknie przeprowadzone i utrzymane ulice, elektryczność, wodociągi, regularną i częstą — a przytem bajecznie tanią i wygodną — komunikację z Warszawą — widzimy osiedle tonące w aromacie otaczającego je lasu iglastego i mimowoli zazdrościmy, że mieszkamy w murach miasta.

Wycieczka nasza do „Osiedla" to prawdziwa przyjemność dla oka, rzetelne święto dla płuc i nauka i przykład, jak słowo mocne i wola stają się ciałem.

Składamy wizytę mieszkającemu w „Osiedlu" p. ministrowi Boernerowi. Pan Minister łaskawie pokazuje nam wnętrze i szczegóły rozplanowania swego domku. Wychodzimy na teren osiedla.

Pan Minister Boerner, ogarniając okiem piękną perspektywę osiedla, śmieje się:

— A co, nie wierzyliście, że już w tym roku będziemy tu mieszkać?

— Tak jest, trudno uwierzyć, mimo że jesteśmy i widzimy.

Oprowadza nas i szczegółowo informuje niezmiernie uprzejmy inż. budowlany. Mówi z przejęciem, z entuzjazmem. Ba! jest tu od samego zapoczątkowania robót— — osiedle to w znacznym stopniu i Jego dziecko, Jego duma. A oto garść spostrzeżeń i uzyskanych informacyj:

Budowę „Pierwszego Osiedla Łączności" pod Warszawą rozpoczęto w pierwszych dniach lipca 1932 r. a ukończono ją w miesiącu listopadzie. W rekordowym terminie niecałych pięciu miesięcy wykonano budowę przeszło 2 kilometrów ulic wraz z krawężnikami i chodnikami, budowa 56 domów drewnianych jednorodzinnych wraz z oparkanieniem parcel budowlanych siatką drucianą od strony ulic, zaprowadzono na terenie całego osiedla sieć wodociągową, zaopatrywaną w wodę z własnej studni artezyjskiej 75 m. głębokiej, doprowadzono prąd elektryczny z elektrowni w Pruszkowie, a w końcu połączono osiedle z Warszawą siecią telefoniczną.

Teren, na którym wykonane zostały wszystkie powyższe prace położony jest na północo-zachód od Warszawy w odległości około 4,5 km. od dzielnicy powązkowskiej, w sąsiedztwie Radjostacji Transatlantyckiej na terytorjum administracyjnem gminy Blizne.

Teren ten zarośnięty zagajnikiem kilkunastoletnim, nadawał się pierwszorzędnie na budowę kolonji mieszkalnej, posiada bowiem glebę wyłącznie piaszczystą. W bezpośredniem sąsiedztwie wybudowanego osiedla znajduje się kilkadziesiąt hektarów 80-letniego lasu, przeważnie szpilkowego, który stanowić będzie idealny park naturalny, dla mieszkańców Osiedla.

Nawierzchnie ulic wykonane zostały z warstwy łomu betonowego, pokrytego żwirem uwałowanym, krawężniki chodników żwirowanych wykonane są z granitu polnego.

Ogólny koszt wykonania ulic, łącznie z robotami ziemnemi i budową przepustów wyniósł 50.981 zł. 34 gr.

Przeznaczony pod zabudowę teren osiedla oddzielony został od przebiegającej tuż obok szosy publicznej pasem zagajnika o szerokości 40 metrów celem ochrony przed kurzem ulicznym; wzdłuż zaprojektowanych dwu nowych ulic poprzecznych pozostawiono również, w tym samym celu, pasy zagajników, o szerokości 15 metrów.

Wszystkie działki budowlane wyposażone zostały od strony ulic w jednakowe ogrodzenie, wykonane z rur gazowych w odstępach co 2 m. z naciągniętą żelazną siatką plecioną. Podobnie ogrodzone zostały zagajniki i zieleńce. Ogólny koszt wykonania tych ogrodzeń wyniósł 35.864 zł. 20 gr.

Na terenie Osiedla wykonywa się również własną sieć wodociągową, umożliwiającą doprowadzenie wody do każdej parceli i każdego domu wraz z odpowiednią ilością hydrantów ulicznych. Ogólny koszt wykonania tej zewnętrznej instalacji wodociągowej wynosi 46.213 zł. 50 gr.

W sumie zatem, całkowity koszt przygotowania terenu pod budowę wyniósł:

a) roboty i budowa ulic	50.981.34 zł.
b) ogrodzenia	35.864.20 „
c) sieć wodociągowa	46.213.50 „
Razem	133.059.04 zł.

Ponieważ ogólna powierzchnia działek budowlanych wynosi 55.355 m. kw., przeto koszt przygotowania terenu na 1 m. kw. wypada 2 zł. 40 gr.

Domy drewniane Pierwszego Osiedla Łączności dzielą się na 5 typów zasadniczych pod względem układu rzutu poziomego, przyczem jednak 4 z tych typów, a mianowicie A, B, C, i D, są typami t. zw. rosnącego domu.

Typ A mianowicie, jako najmniejszy, stanowi element początkowy, z którego przez dobudowę, nadbudowę lub dobudowę i nadbudowę łącznie powstają typy B,

3.25! NOWA ZNIŻKA OPŁAT 3.25!



ZAKOPANE. SANATORJUM NA ANTAŁÓWCE - ZWIĄZKU PRACOWNIKÓW POCZT, TELEGRAFÓW I TELEFONÓW RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Akurat cztery lata czasu dzieli nas od momentu kiedy (w grudniu 1928 roku) zdobyliśmy się na jeden z większych wysiłków związkowych, nabywając kosztem prawie miljona złotych jeden z najlepszych i największych pensjonatów w Zakopanem i przekształcając go przy znacznym nakładzie materjalnym we wzorowe i komfortowo urządzone sanatorjum dla piersiowo chorych pracowników pocztowych.

I oto, w tak krótkim okresie czasu — zmierzając do przyświecającego Związkowi założenia, aby Sanatorjum w Zakopanem mogło nieść pomoc każdemu, nawet najmniej zamożnemu pocztowcowi lub członkowi Jego rodziny — już po raz czwarty, reorganizując przytem i ulepszając wewnętrzny tryb tej doniosłej placówki zdrowotnej, obniżamy wydatnie opłaty.

Od 1 stycznia 1933 roku, przebywający w Sanatorjum za kartą skierowania, członek Związku lub ktoś z Jego rodziny będzie opłacać tylko 3 złote 25 groszy dziennie, a niečłonkowie Związku i inni pracownicy państwowi — 3 zł. 75 gr. dziennie.

Pomimo znacznego deficytu jaki już przy dotychczasowych opłatach wykazuje bilans Sanatorjum, nie wahamy się obniżyć pobieranych opłat w stopniu tak wydatnym jak obecnie, byleby tylko w tych tak trudnych obecnie czasach uprzystępnić w miarę najdalej posuniętych możliwości związkowych możność ratowania zagrożonego zdrowia i życia naszych Koleżanek i Kolegów.

Potraktujemy wszyscy to nowe obniżenie opłat w Sanatorjum związkowem, jako gwiazdkę od wszystkich nas zdrowych — od całej organizacji, na rzecz tych Koleżanek i Kolegów, których w imię idei związkowej i solidarności koleżeńskiej winniśmy otoczyć jaknajwiększą troskliwością i opieką.

Starajmy się iść jeszcze dalej w tym kierunku. Starajmy się stwarzać i przyśpieszać odpowiednie możliwości.

Mówi o nich następny artykuł.

Zarząd Główny

C, D. Typ E stanowi jednostkę rzutową odrębną, zbliżoną w wymiarze zewnętrznym ścian do typu B, jednak odmiennie rozplanowaną. Typ ten bowiem pomyślany jest jako zakończony w sobie — dom o maksymalnych wymiarach.

Ta unifikacja typów, poza dogodnościami, wynikającemi z łatwej rozbudowy, zgóry przewidzianej projektem i nie grożącej w przyszłości jego zniekształceniem, pozwoliła na dość daleko idącą unifikację elementów budowlanych i sprawne przeprowadzenie budowy, które pomyślane w szerszym zakresie mogłoby być w tych warunkach z powodzeniem przeprowadzone w formie produkcji fabrycznej.

Poszczególne typy przedstawiają się jak następuje:

Typ A., zawierający jeden większy pokój, drugi mniejszy, kuchnię i przedpokój z przedsionkiem, jest, jak wspomniano wyżej, typem najmniejszym.

Do ubikacji wymienionych dochodzi piwnica i strych oraz otwarty ganek — weranda.

Łączna powierzchnia użyteczna bez werandy i strychu lecz z piwnicą wynosi 46,06 mtr. kw. oraz z werandą 55,06 mtr. kw.

Kubatura tego typu wynosi 172,40 mtr. sześc., całkowity koszt budowy wraz z instalacją wodociągową, z instalacją elektryczną oraz z kosztami administracji i kierownictwa budowy wynosi 6.240 zł. czyli 36.20 zł. za mtr. sześc.

Typ B. powstaje przez poziome powiększenie typu A o 2 pokoje, tak, że łączna pow. użyteczna tego typu wynosi: bez werandy i strychu 72,68 mtr. kw., z werandą 81,68 mtr. kw. Mały pokoik przy wejściu zastąpiony jest dwiema ubikacjami przeznaczonemi na łazienkę z ustępem i śpiżarnią, przyczem zainstalowanie łazienki i ustępu uzależnia się od wykonania miejscowej kanalizacji.

Kubatura typu B wynosi 277.96 mtr. sześć., koszt ogólny budowy, obliczony j. w. 9.171 zł., koszt 1 mtr. sześć. 33 zł.

Typy C. D. i E. są dalszem rozwinięciem typów mniejszych przez rozbudowę poziomą i nadbudowę i w zależności od tego są droższe i tańsze.

Wybór typu, jak również rozplanowanie typu na parceli w stosunku do stron świata pozostawione były dowoli członkom Stowarzyszenia.

Ogółem wykonano: domów typu A — 2, typu B — 39, typu C — 4, typu D — 81 typu E — 3. Razem 56 domków.

Wykonanie domków zostało dokonane t. zw. konstrukcją słupową, zapełnianie ścian balami oflisowemi nakładanemi w zrąb i wpuszczanemi do słupa. Ściany grubości ca 14 cm. Uszczelnianie ścian stanowią pakuły zakładane pomiędzy balami oraz obicie papą pod szalowaniem z desek heblowanych, układanych w nakładkę. Od wewnątrz domy są wyprawione zaprawą wapienną na trzcinie.

Stropy wykonane są jako belkowe, tak nad parterem jak i nad suterenami i częściami niepodpiwnicznemi z tem, że na parterze podłoga sosnowa ułożona jest na ślepej podłodze, nad parterem zaś, wprost na belkach. Podłogi parteru zostały odpowiednio zaizolowane od wilgoci gruntowej i piwnicznej i zaopatrzone w staranną wentylację podłogową.

Dachy pokryte płytami falistemi eternitowemi, okapy ukośnie podszalowane od spodu. Zamiast rynien zastosowano obrukowanie dookoła domu z betonu gruzowego z odpowiednim spadkiem. Fundamenty i mury piwniczne wykonano z łomu betonowego, uzyskanego z rozbiórki dawniejszych fortów. Grubość tych murów wynosi średnio 40 cm.

Sposób sfinansowania budowy tych domów oraz nabycia parcel podaje następująca tabela:

1	Typ budynku	A	B	C	D	E
2	Do wpłacenia gotówką przez właściciela w ciągu roku 1932	3.133,45	3.951,43	3.932,95	7.221 27	18.104,41
3	Do wpłacenia gotówką przez właściciela w kwietniu 1933 r.	593,00	922,00	1.065,00	1.323,00	1.628,00
4	Pożyczka Banku Gospodarstwa Krajowego spłacalna w 10 latach wraz z 6%	2.300,00	4.000,00	4.000,00	4.000,00	4.000,00
5	Koszt instalacji elektrycznej spłacalny w 24 ratach miesięcznych wraz z 12% . . .	103,50	188,20	190,30	226,10	457,10
6	Koszt instalacji wodociągowej wewnętrznej oraz zewnętrznej, spłacalny w 72 ratach miesięcznych wraz z 6% . .	712,91	712,91	712,91	1.205,93	1.143,60
7	Koszt nabycia parceli łącznie z przypadającym kosztem budowy ulic i ogrodzeń spłacalny w 120 ratach miesięcznych wraz z 4%	1.357,62	1.357,62	1.357,62	2.468,40	2.468,40
8	Razem	8.200,48	11.132,16	11.258,78	16.444,70	27.801,51

Na 56 wybudowanych domów z pożyczki Banku Gospodarstwa Krajowego korzystało 51 domów na łączną kwotę 200.300 złotych.



Domek p. ministra Boernera.

Akcja Ministerstwa Poczt i Telegrafów, które zainicjowało i przeprowadziło budowę Osiedla Łączności, nie ogranicza się do tegorocznego programu, który został w całości wykonany, a przeciwnie Ministerstwo zamierza w roku przyszłym akcję tę prowadzić w dalszym ciągu. W tym celu został już opracowany plan zabudowania i regulacji terenu sąsiadującego z terenem, zabudowanym w r. 1932.

Na projektowanym na rok przyszły terenie może być wybudowanych około 220 domów, a oprócz tego, przewidziano pewną ilość parcel na cele użyteczności publicznej, jak np. kościół, dom ludowy, boiska sportowe, kolonje letnie dla dzieci, szkoła i t. p. Prace przygotowawcze, związane z zabudowaniem tego terenu, uruchomiono już w listopadzie b. r., rozpoczynając przedewszystkiem budowę projektowanych ulic*).

J. S.

---

*) Większość danych cyfrowych i opisowych udzielona przez p. inż. St. Szpaczyńskiego, Nacz. Wydz. Budowl. M. P. i T.

Delegacja Związków u Ministra Skarbu

Wobec rozszerzanych przez niektóre odłamy prasy, pogłosek o nowych zamierzeniach redukcji poborów pracowników państwowych Międzyzwiązkowy Komitet Pracowników Państwowych wysłał delegację do ministra skarbu. Delegacja została przyjęta w dniu 10-ym b. m. i zainterpelowała p. ministra Zawadzkiego, ile jest prawdy w pogłoskach, ukazujących się w niektórych dziennikach, o zamierzonej rzekomo obniżce płac pracowników państwowych, oraz co do awansów i przemianowań.

W odpowiedzi p. minister oświadczył delegacji, że pogłoski o rzekomym zamiarze obniżenia płac pracownikom państwowym są świadomie szerzonem kłamstwem.

P. minister podkreślił z całą stanowczością, że rząd nie nosi się z zamiarem obniżenia uposażeń. Równocześnie p. minister upoważnił delegację do dementowania tych pogłosek na jej terenie.

W dalszym ciągu p. minister zakomunikował, że sprawa reorganizacji administracji jest bardzo posunięta i że po jej zakończeniu zostanie również załatwiona sprawa awansów i przemianowań na stałe.

APEL

Gdy rozejrzymy się wśród większych organizacji zawodowych, nietylko pracowników państwowych ale i innych działów pracy, z dumą możemy stwierdzić, że niewiele jest takich, któreby mogły się poszczycić materjalnemi rezultatami swej działalności w takich rozmiarach, jak organizacja nasza. Porównanie tem jaskrawiej wypada na korzyść naszej organizacji, że liczne nasze szeregi nie należą do największych. Związki inne przewyższają cyfrowo znacznie naszą organizację, ale dorobkiem swym stosunkowo napróżno usiłowałyby nam zaimponować. Bez samochwalstwa i bez zarozumiałości możemy sobie przyznać, że w ogólnym dorobku twórczości społecznej pozycje wnoszone przez nasz Związek należą do najpokaźniejszych i względnie i bezwzględnie.

Domy w Warszawie, Lwowie, Bydgoszczy, Krynicy, Sanatorjum w Zakopanem, szereg innych prac i przedsięwzięć powstały długoletnim, ciągłym i wytrwałym, a cichym wysiłkiem własnym, wysiłkiem codziennym i uporczywym tysięcy naszych członków, rozrzuconych po wszystkich zakątkach naszego kraju, staraniami, zdawałoby się, małemi a jednak tak w sumie owocnemi. Społeczeństwo nie uświadamia sobie może nawet i nie widzi tych rezultatów, nie ogarnia ich wielkości, a przez to i nie docenia ich znaczenia. To nas nie powinno martwić. Nadejdzie czas, kiedy i z powodu tych poczynań ogół pocztowców zdobędzie trwały, należny szacunek i uznanie.

Na Związku spoczywa jednak jeszcze szereg zobowiązań finansowych z tytułu rozbudowy naszej gospodarki. Ciążą spłaty należności za kupione i budowane objekty, w których pocztowcy znajdują lub znajdować będą poratowanie zdrowia czy odpowiedni po ciężkiej pracy zawodowej wypoczynek.

Odwołujemy się więc do dobrej woli i poczucia obowiązku organizacyjnego ogółu pocztowców, ażeby wzieli mocno do serca te kłopoty swej organizacji. Pamiętając o celach i przeznaczeniu tych urządzeń, o swych cierpiących i potrzebujących pomocy lub wypoczynku kolegach i koleżankach, pracujących długie nieraz lata w złych warunkach hygjenicznych i za skromne uposażenie, pamiętajmy też, że każdy czy każda z nas współdziałając w zbiorowych poczynaniach, działa też we własnym interesie.

Na potrzeby te Związek, jak nam wszystkim jest wiadome, wydał do sprzedaży znaczki, które wszystkie ośrodki pocztowe posiadają już odawna. Musimy dołożyć usilnych starań, aby je rozsprzedawać w jaknajwiększej liczbie i tą drogą zbierać fundusze na pokrycie naszych zobowiązań. O szybkiem i punktualnem odsyłaniu pieniędzy nie trzeba chyba i wspominać. Pamiętajmy o tem, ażeby nam wierzyciele nie potrzebowali przypominać!

Im prędzej i łatwiej uporamy się z trudnościami obecnemi, tem prędzej będziemy mogli podjąć i wykonywać nowe kolejne zadania stojące przed Związkiem a zmierzające do tych samych celów — samopomocy pocztowców, przynoszenia ulg i ułatwień ogółowi pocztowców w tych wszystkich wypadkach, kiedy siły i możności jednostek za słabe są i niewystarczające, by podołać nadmiernym trudnościom życiowym.

Pamiętajmy, Koleżanki i Koledzy, o znaczkach.

Zygmunt Godlewski.

Przegląd Pocztowy

dodatek do Przeglądu Teletechnicznego

Ukazał się Nr. 11 **„Przeglądu Pocztowego"** (dodatku miesięcznego do **Przeglądu Teletechnicznego** z następującemi artykułami:

1) „Polska Poczta, Teelgraf i Telefon". Dr. Wiktor Godula.

2) O zwróconych dokumentach wierzytelnościowych. Mr. Adolf Heller.

3) Psychotechnika Wacław Zdrodowski.

4) Państwowe i gospodarcze znaczenie poczty, telegrafu i telefonu. Mr. Kazimierz Kotowski.

5) Urzędnik w kodeksie karnym. Mr. Ludwik Kolak.

6) Pocztowa służba inspekcyjna. Dr. Jakób Roman.

7) Rozwój lotnictwa i jego znaczenie dla komunikacji pocztowej. Leopold Siwiec.

8) Przegląd Prasy.

W końcu grudnia r. b. ukaże się Nr. 12 **Przeglądu Pocztowego,** który będzie zawierał następujące artykuły:

1) Zastępca naczelnika urzędu poczt.-telegr. Dr. Wiktor Godula.

2) Państwowe i gospodarcze znaczenie poczty, telegrafu i telefonu. Mr. Kazimierz Kotowski.

3) Podział czynności i instrukcja domowa. Dr. Jan Guzowski.

4) Załatwianie sporów między zarządami pocztowemi. Mr. Stanisław Hołda.

5) Rozwój lotnictwa i jego znaczenie dla komunikacji pocztowej. Leopold Siwiec.

6) Przegląd Prasy.

Przegląd Teletechniczny z dodatkiem miesięcznym **„Przegląd Pocztowy"** jest redagowany w sposób przystępny, jasny i zaciekawiający.

Prenumerata **ulgowa** dla pracowników Zarządu Poczt.-Telegr. wynosi kwartalnie tylko 1.50 zł. (konta P. K. O. Nr. 16841 „Przegląd Teletechniczny").

Głos o skodyfikowanych przepisach pocztowych

Brak jednolitej kodyfikacji przepisów pocztowych wywołał od samego początku wskrzeszonej niepodległości państwowej znaczne zamieszanie w orjentowaniu się należytem w odnośnych Dziennikach Urzędowych Ministerstwa Poczt i Telegrafów. Różnolite stosowanie przepisów w praktyce i wielkie trudności zorjentowania się, czy dany przepis jest aktualny, czy nie, zostały usunięte z chwilą wydania przez Ministerstwo Poczt i Telegrafów skodyfikowanych przepisów pocztowych, telegr. i telef.

Dotychczas wydane tomy przepisów ze służby pocztowej, telegraficznej i telefonicznej odznaczają się wielką dokładnością i sumiennością.

W **„Biuletynie Urzędniczym"** (Nr. 1—2 i 7—8, organie Stowarzyszenia Urzędników Państw. z wykształceniem akademickiem) znajduje się następująca wzmianka o akcji wydawniczej Ministerstwa Poczt i Telegrafów w zakresie przepisów swego resortu:

Ministerstwo Poczt i Telegrafów. Dział II Pocztowy. Tom 16, **Przewóz poczty na kolejach część 1 i 2,** str. 408.

Część I zawiera zbiór przepisów dotyczących urządzenia przewozu poczty, podziału kursów pocztowo-kolejowych, przełożeństwa poczt ruchomych, obsady poczt, planu komunikacji, obsługi poczt i t. d. Nadto podane są źródła dotyczących przepisów w formie wyciągów z ustaw, rozporządzeń i zarządzeń. Całość zamyka skorowidz alfabetyczny oraz zbiór wzorów.

W części II-ej podane są przepisy dotyczące uprzywilejowanego przewozu poczty przez obszar Polski, jak np. poczty niemieckiej i rumuńskiej względnie, przewozu poczty polskiej przez obszar zagraniczny jak np. Rumunii. W dodatku przytoczone są wyciągi odnośnych umów międzynarodowych. Część II-ga podobnie jak I-sza zakończona jest skorowidzem alfabetycznym i tablicami wzorów.

Dział IV. Telegraficzny. **Międzynarodowa konwencja i międzynarodowy regulamin telegraficzny.** Warszawa 1931 r., str. 186.

W broszurze przytoczony jest tekst konwencji petersburskiej, międzynarodowego regulaminu i rewizji brukselskiej, dotyczących urządzenia i eksploatacji linij telegraficznych w stosunkach międzynarodowych.

Dział VI. Radjowy. **Przepisy dla stacyj radjotelegraficznych w służbie ruchomej,** str. 171.

Przepisy powyższe, wprowadzone zarządzeniem Ministra Poczt i Telegrafów z dnia 10 październi-

ka 1931 r. regulują sprawę urządzenia administracji i eksploatacji stacyj radjotelegraficznych w Polsce oraz komunikacji radjotelegraficznej zagranicą. Tekst konwencji międzynarodowej oraz regulaminy i instrukcje uzupełniają całość.

Dział X Rachunkowy. **Przepisy rachunkowo-kasowe dla urzędników pocztowych**, przepisy o zachowaniu wpływów i wydatków budżetowych oraz przepisy o wypłatach rent ubezpieczeniowych.

Każdy z tych tomików zawierający około 100 stron druku, zawiera normy dotyczące spraw w nagłówkach określonych. Szczegółowe skorowidze i wzory uzupełniają każdy tomik.

Całość opisanych powyżej wydawnictw Ministerstwa Poczt i Telegrafów odznacza się bardzo poprawną formą zewnętrzną i dobrem zbroszurowaniem. Wnosząc z kolejnych numerów wydawnictw, bibljoteczka tych wydawnictw przedstawia się już bardzo okazale i stanowi naśladowania godny przykład dla wszystkich innych Ministerstw.

Dział II-gi pocztowy: „Poczta Polska w Gdańsku" Cz. I, II i III. 2 Tomiki, Warszawa 1931 r.

Część I podaje pełny zbiór umów, traktatów, porozumień, protokółów i t. p., normujących stanowisko prawne poczty polskiej w W. M. Gdańsku Część II, zawiera przepisy o obrocie pocztowym, teelgraficznym i telefonicznym między Polską a polskimi urzędami pocztowymi w porcie Gdańskim, zaś część III-przepisy o obrocie pocztowym, telegraficznym i telefonicznym pomiędzy Polską, a W. M. Gdańskiem.

Całość ujęta wyczerpująco i systematycznie. Szczegółowe skorowidze ułatwiają korzystanie z publikacji.

Jest rzeczą pochwały godną, że Ministerstwo Poczt i Telegrafów podjęło tak planową akcję wydawniczą w zakresie przepisów swego resortu, a na podkreślenie zasługuje fakt, że akcja ta prowadzona jest fachowo i celowo. Tomiki, o których powyżej mowa stanowią tylko ułamek bibljoteczki pocztowo-telegraficzneq, noszą bowiem kolejny numer 12 i to tylko o ile chodzi o Dział II-gi.

Na Sanatorjum

Wykaz kwot uzyskanych w listopadzie ze sprzedaży znaczków na **Budowę Uzdrowisk i Sanatorjów** dla pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów Rzeczypospolitej Polskiej — zebranych za łaskawem pośrednictwem P. P. Naczelników, Kierowników Urzędów i Agencyj pocztowo-telegraficznych, Zarządów Kół Związku oraz przy wybitnym współudziale członków Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów.

1. Białystok 1.	240.—	23. Kraków 2.	11.20	46. Ostrowiec Kielecki	56.—	69. Sędziszów k. Ropczyc	20.—
2. Brześć n. Bug. 1.	35.80	24. Kulików	10.—	47. Ostrowy	22.—	70. Słupia Nowa Ag.	15.—
3. Bełchatów	27.50	25. Kurów	10.—	48. Ołyka 1.	20.—	71. Stoczek k. Małkini	8.—
4. Bielsko Zarząd Koła	19.60	26. Korelicze	8.—	49. Ostryna	10.—	72. Sosnowiec 3.	6.—
5. Białowieża	10.—	27. Krewo Agencja	8.—	50. Oleszyce	3.—	73. Stryków k. Łodzi	4.—
6. Bydgoszcz — Koło Dyrekcji	6.96	28. Kleszczele	5.—	51. Pruchnik	50.—	74. Tewle	14.—
7. Chołojów	10.—	29. Kniahinin k. Dubna Ag.	2.50	52. Praszka	43.75	75. Uhnów	16.—
8. Czemierniki Ag.	3.90	30. Konkolniki Ag.	2.—	53. Piaseczno k. Warszawy	10.—	76. Warszawa 1.	249.60
9. Druskieniki	40.—	31. Kuropole Ag.	—.40	54. Prużana	5.—	77. Warszawa 3.	65.—
10. Darachów Agencja	11.60	32. Liniewo	14.70	55. Przytyk	5.—	78. Warszawa Telef. Międzym.	56.—
11. Delejów Agencja	8.60	33. Lipno	8.—	56. Przyszowice	2.85	79. Warszawa Centr. Rozm. Tel.	24.—
12. Gródek k. Mołodeczna	67.—	34. Limanowa	8.—	57. Przedecz	1.10	80. Wasilków	23.—
13. Góra Kalwarja	20.—	35. Latowicz Ag.	8.—	58. Porąbka k. Kęt Ag.	—.30	81. Wisznice Ag.	12.—
14. Goworowo	15.—	35. Latowjcze Ag.	8.—	59. Radomsko	68.—	82. Wygoda	10.—
15. Grybów	4.—	37. Lipnica Wielka n. Orawie Ag.	3.—	60. Reda	32.—	83. Wodzisław k. Jędrzejewa	5.—
16. Hoduciszki	10.—	38. Łódź 1.	150.—	61. Radoszyce	25.—	84. Wojnicz	4.—
17. Janikowo	2.—	39. Łachw..	45.10	62. Radom Zarząd Koła	20.—	85. Warka	3.—
18. N. N.	60.—	40. Łanowce	16.—	63. Rydzyna	15.—	86. Warszawa 27.	2.40
19. Korczów k. Uhnowa Ag.	20.—	41. Łódź 5.	8.—	64. Rutki Kossaki Ag.	15.—	87. Wołna Ag.	—.60
20. Klewań 1.	16.—	42. Łuka n. Narwą	—.10	65. Rafałówka	10.—	88. Zabłotce k. Brodów Ag.	16.—
21. Krośniewice	15.—	43. Mława 1.	48.—	66. Różana Grodź.	8.—	89. Zabłudów	7.—
22. Krasiniec	13.20	44. Ostróg n. Horyniem	80.—	67. Siedlce 1.	63.90		———
		45. Oszmiana	80.—	68. Sarny	20.80	Ogółem	2,254.46

PODZIĘKOWANIA

Za pomyślne załatwienie mej sprawy osobistej w M. S. Wojsk. oraz za skuteczną okazaną pomoc ze strony Prezydjum Zarządu Głównego w Warszawie i za osobiste zaopiekowanie się mną przez Pana Posła Józefa Stangreciaka — pozwalam sobie złożyć tą drogą wyżej wymienionym jaknajserdeczniejsze podziękowanie.

Józef Polak
z Radomia.

Zarządowi Koła Miejscowego Radom, a w szczególności **SEKRETARZOWI HIPOLITOWI JĘDRZEJEWSKIEMU** i tym wszystkim Kolegom, którzy raczyli przyjść mi z pomocą tak materjalną, jak i życzliwem koleżeńskiem ustosunkowaniem się do prowadzenia mej sprawy — składam tą drogą wyrazy najserdeczniejszego podziękowania i równocześnie życzę Kołu Radomskiemu dalszego pomyślnego rozwoju organizacyjnego i owocnej pracy.

Józef Polak

ZAMIANA

Kto z etat. niższych funkcj. z Okr. Dyrekcji Lwowskiej lub Wileńskiej zamieni miejsce służbowe na Poznań. zechce napisać pod W. M. Poznań 11.

ZAMIANA

Kto z Kolegów lub Koleżanek z Lublina lub z Okręgu Dyrekcji Lubelskiej zamieni miejsce służbowe na Brześć n/B. 2.

Zgłoszenia kierować: Józef Szaron, asystent — Brześć n/ B. 2.

Redaktor odpow.: W. Godusławski. Wydawca: Zarząd Główny Związku Prac. Poczt., Telegr. i Telef. R. P., Warszawa, Bednarska Nr. 25

Drukarnia Artystyczna Warszawa, Nowy Świat 47, tel. 635-80 i 635-83.